

# Stefan Moysa

---

"Die vielen Wege zum Heil :  
Heilsanspruch und Heilsbedeutung  
nichtchristlicher Religionen", wyd.  
Waldemar Molinski, München 1969 :  
[recenzja]

---

Collectanea Theologica 41/1, 204-205

---

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dycji konfesyjnych powstały nie tylko różne teologie kościelne, ale też różne teologie biblijne, przy czym zaprzecza się nawet zasadniczej jedności kanonu ksiąg Pisma św. Autor wykazuje, że różne teologie mają swoją jedność w dogmacie chrystologiczno-trynitarno-soteriologicznym. Tylko Bóg objawiający się i kochający człowieka w Jezusie Chrystusie gromadzi to, co rozproszone, utracone, zmarnowane w ludzkiej egzystencji, w jedną całość.

Nie da się zaprzeczyć, że szkice von Balthasara odpowiadają dzisiaj potrzebom. Jest to potrzeba teologiczna, gdyż względy ekumeniczne domagają się zwrócenia uwagi nie tylko na jedną lub drugą prawdę chrześcijańską, ale przede wszystkim na całość objawienia i teologii. Trzeba odkryć tę całość w swoich proporcjach, zobaczyć w niej hierarchię prawd objawionych, odnaleźć miejsce i znaczenie każdej prawdy. W budowaniu takiego gmachu mogą i powinny uczestniczyć wszystkie Kościoły chrześcijańskie. Tej jedności jednak bardziej domaga się nasze życie. W chwilach rozproszenia, zakwestionowania, niepewności trzeba tym bardziej wracać do fundamentów, do tego, co zakwestionowaniu nie podlega i z czego wszystko inne wypływa. Książka von Balthasara może okazać się niezmiernie inspirująca zarówno dla nauki teologicznej, jak i dla praktyki życiowej, której, jak było powiedziane, od teologii oddzielić się nie da.

*Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa*

*Die vielen Wege zum Heil. Heilsanspruch und Heilsbedeutung nichtchristlicher Religionen*, wyd. Waldemar Molinski, München 1969, Verlag J. Pfeiffer, s. 177.

Książka jest zeszytem roboczym dla dyskusji nad rolą i znaczeniem religii niechrześcijańskich w świetle chrześcijańskiej wizji świata. Obok podstawowych wiadomości koniecznych do tego celu zawiera szereg ciekawych i nowych ujęć pomocnych do teologicznego pogłębienia problemu. Autorzy szkiców, z których składa się książka, ograniczają się zasadniczo do wielkich religii świata: buddyzmu, islamu, judaizmu i chrześcijaństwa, podkreślając szczególnie problem zbawienia człowieka. W związku z tym zaznaczone są również te elementy, które mogą stanowić podstawę do dialogu z chrześcijaństwem.

I tak, zbawienie w buddyzmie polega na wyzwoleniu się z błędnego koła wiecznej zmienności życia i śmierci przez należyte myślenie, mówienie, działanie, unikanie zła i czynienie dobrze. Według islamu człowiek zbawia się przez wiarę w jedynego i prawdziwego Boga. Islam jest więc surowym monoteizmem, a nacisk, jaki kładzie na transcendencję i jedyność Boga, powinien być należycie oceniony przez chrześcijaństwo. Poślanictwo zbawienia w religii żydowskiej wykazuje wiele cech podobnych do Ewangelii. Jest to poślanictwo pokoju, wolności, radości, postępu. Jednakże nawet w tych podobieństwach są równocześnie olbrzymie różnice, tak, że możemy mówić o takim samym, a jednak różnym powołaniu, o takim samym, a jednak różnym Piśmie Św., o takim samym, a jednak różnym Bożym dziecięctwie.

Trudno jednak nie zauważyć, że niektórzy autorzy powyższych szkiców są tak zafascynowani zbawczym znaczeniem religii niechrześcijańskich, że zapominają o właściwym poślanictwie Kościoła i jego pracy misyjnej. Na przykład autor szkicu o islamie zapytuje czy w stosunku do mahometan obowiązuje nakaz Chrystusa „Idźcie i nauczajcie...” (por. Mt 28, 19). Podobne wątpliwości wyrażone są odnośnie judaizmu. Dlatego bardzo potrzebne jest ostatnie studium, które zajmuje się szerszej pojętym problemem misyjnym Kościoła. Autor stawia w nim pytanie, czy wobec możliwości zbawienia w religiach niechrześcijańskich wskazana jest jeszcze dzisiaj misja Kościoła. Czy

nie wprowadza ona niepotrzebnego zamętu w umysłach wyznawców religii niechrześcijańskich? Czy misja i dialog nie wykluczają się wzajemnie?

Autor wskazuje, że sprawę misji należy przemyśleć na nowo w świetle teologii religii niechrześcijańskich i przejść od postawy jednostronnego udzielenia darów do postawy solidarności z innymi religiami. A jednak ta postawa dialogu i solidarności nie wyklucza, owszem uzupełnia właściwą postawę misyjną, gdyż jest wezwaniem do wspólnoty życia z chrześcijanami, a tym samym do wspólnoty życia z Chrystusem. Społeczności zaś chrześcijańskie w krajach misyjnych są znakiem świadczącym o wypełnieniu się nadziei zbawienia istniejącego również w religiach niechrześcijańskich.

Wydaje się, że w rozwiązaniu zagadnienia misji i dialogu autor wskazał drogę prowadzącą do dalszego pogłębienia problemu, które jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi dla całej przyszłości misji chrześcijańskiej.

*Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa*

Josef HASENFUSS, *Kirche und Religionen*, München-Paderborn-Wien 1969, Verlag Ferdinand Schöningh, s. 82.

Autor pragnie służyć dialogowi chrześcijaństwa z religiami świata, Dialog ten jest czymś nowym w Kościele, wymaga wypracowania teologicznego pewnych problemów, z których może najważniejszym jest znaczenie Kościoła dla zbawienia wyznawców religii niechrześcijańskich. Wiele studiów już poświęcono pogłębieniu tych zagadnień. Obok nich jednak potrzebne są również prace bardziej podstawowe, nakreślające samą problematykę, a przede wszystkim szerzące znajomość religii niechrześcijańskich, które dla olbrzymiej większości ludzi są prawdziwą *terra ignota*.

Książka stawia sobie właśnie tego rodzaju podstawowe cele. Po pewnym wprowadzeniu pojęciowym wyjaśniającym, czym jest religia, na czym polega jej rozwój i jakie są główne jej typy, autor w krótkich szkicach przedstawia zasadnicze treści wielkich religii, w których istnieje problem zbawienia człowieka. Przedstawiony jest więc kolejno hinduizm, buddyzm, świat religii chińsko-japońskich, a więc taoizm, konfucjonizm, syntonizm. Sporo uwagi poświęca Hasenfuss również kierunkom monoteistycznym, a więc islamowi i judaizmowi. Obok przedstawienia nauki, które uwzględni szczególnie pojęcie zbawienia, znajdujemy również pewne uwagi na temat socjologicznego stanu poszczególnych religii, rozmieszczenia ich wyznawców oraz dzisiejszych kierunków rozwoju. Rozwój ten jest w znacznej mierze zdeterminowany spotkaniem z chrześcijaństwem, które w jakiś sposób przyśpiesza i ukierunkowuje ewolucję. Pod wpływem spotkania na przykład hinduizmu z chrześcijaństwem ulega ewolucji pojęcie Brahmy od bezosobowej siły do osobowego najwyższego bytu mającego wiele cech wspólnych z Bogiem chrześcijańskim.

Ostatnie dwa rozdziały opisują chrześcijańską wizję innych religii. Autor mówi, że Chrystus jest spełnieniem pragnień i założeń każdej religii, gdyż w Nim najlepiej znajduje swój wyraz stosunek człowieka do Boga, będący tu istotną sprawą. Chrześcijaństwo jako religia transcendentalna, uniwersalna, realistyczna, historyczna i nadludzka jest szczytem i wypełnieniem religii świata.

Książka spełnia dobrze zadanie podstawowej informacji o jednym z ważnych problemów dzisiejszego świata i chrześcijaństwa. Przyczynia się do tego umiarkowany sąd autora, który przy należytej ocenie znaczenia religii świata, potrafi wysnuć należyte wnioski dotyczące posłannictwa, jakie chrześcijaństwo winno tu spełnić.

*Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa*